Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 20 — Katowice, niedziela 25-go stycznia 1931 r. — Rok 30

Właściwe cele niemieckiej akcji granicznej.

Gdy czytamy i słyszymy niemieckie głosy rozpaczy i oburzenia z powodu od dziesiątka lat istniejących granic „wschodnich" (patrząc od strony niemieckiej) rozumieć gotowiśmy, że hasłem tej niemieckiej akcji granicznej są **dążenia do utrzymania pokoju, do ułatwienia współżycia gospodarczego a wreszcie do zadośćuczynienia obrażonej ludzkości** z powodu „wykrojenia niesprawiedliwych granic". Gotowiśmy też rozumieć że przez danie Niemcom skrawka nadbrzeżnego, łączącego Prusy Wschodnie przez wolne miasto Gdańsk z resztą Niemiec zaspokoi się gorące życzenia Niemiec. Pomyliłmy się jednak grubo, jeśli zechcemy działać na podstawie powyższych przesłanek.

Właściwemi celami Niemiec to nie pokój, nie względy gospodarcze Prus Wschodnich i nie skrawek nadmorski. Oficjalnie też nie wyrazili dotąd Niemcy, co rozumią przez korytarz. Sprawy te jednak nie są takiemi, których nie można-by należycie ocenić, jeśli poszpera się trochę głębiej wśród Niemców. Sięgnijmy więc po książkę Rolfa Schierenberga p. t. „die Memelfrage als Randstaatenproblem". Czytamy tam:

„Szczególnie prasa angielska — pisze Schierenberg w ostatnim rozdziale — wypowiadając się za rewizją na wschodzie, rozumiała przez korytarz wyłącznie Kaszuby, a zatem najbardziej północną część właściwego korytarza, położonego między wolnem państwem Gdańskiem a granicą pomorską. Wobec tego należy ze strony niemieckiej utrzymać stanowisko, że **co do korytarza idzie tu o całe terytorjum, leżące na północ od linji Noteci wraz z Toruniem, Grudziądzem i Chełmnem.** Oczywiście pierwszym i zasadniczym celem wszelkiem polityki na wschodzie musi być odzyskanie terytorjalnego połączenia z Prusami Wschodniemi. Popadlibyśmy jednak w błąd, gdybyśmy, widząc tylko to, co najbliższe, zaniedbali zbadać owe zagadnienia, które wprawdzie chwilowo stoją dla nas na drugim planie, które jednak same w sobie, żeby tak powiedzieć w swym sensie absolutnym, mają równe znaczenie lub nawet **przewyższają zagadnienie korytarza.**"

Autor domaga się więc linji Niemna, jako granicy niemieckiej i wywodzi w dalszym ciągu:

„Linja Niemna zajmuje górującą pozycję nad całością północno - wschodnich Państw [illegible]. Kto zalicza linję Niemna do swej sfery panowania, posiada Kurlandję ... Kto kontroluje linję Niemna, wywiera decydujący wpływ na kraje bałtyckiej niziny między Dźwiną i Narwią, aż po Narwę. Rzeka Niemen, uwolniona z pod rosyjskiego panowania, jest główną podstawą samodzielności Estonji i Łotwy. **Linja Niemna flankuje ponadto polską dolinę Wisły i leży bezpośrednio w drugiej linji obrony polskiej.**"

Niemieckich projektów zmiany granic na wschodzie jest conajmniej kilkanaście. Do najbardziej znanych i wymienianych w ostatnich czasach należy eksterytorjalna linja kolejowa, łącząca Prusy Wschodnie z Rzeszą („korytarz w korytarzu") i „zamiana" Pomorza za Litwę. Projekty te, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności, powtarzane są przez prasę światową.

Powyższe wywody niemieckiego autora odsłaniają jednak jasno i wyraźnie właściwe cele niemieckie na wschodzie. Wszelkie inne propagandowe projekty niemieckie zmierzają do rozwiązania przejściowego i tymczasowego i są określane w publicystyce niemieckiej poprostu, jako „Zwischenloesung". Nawet „zamiana" Pomorza za Litwę jest w kołach politycznych niemieckich rozumiana, jako prowizorjum, jako etap na wschodzie. Niemcy nie odstąpią od linji Niemna i od Torunia i Grudziądza, jako punktów strategicznych, nie tylko ze względów politycznych, lecz i militarnych. Jeżeli z okazji powyższego projektu „zamiennego" prasa niemiecka domagała się niemieckiej Kłajpedy z powrotem, to wysunęła ona na zewnątrz punkt widzenia etnograficzny, że mianowicie ludność Kłajpedy jest niemiecką. Lecz pod cieniutką warstwą etnograficzną ukrywają się postulaty polityczno-wojskowe.

Rokowania w sprawie górnośląskiej.

Genewa. (Pat.) Szwajc. Ag. Tel. podaje, że w piątek przed południem odbyły się różne rozmowy pomiędzy kierowniczymi mężami stanu, m. in. między Curtiusem i Hendersonem. Rozmowy te dotyczyły sprawy górnośląskiej. Briand zamierza odjechać z Genewy w sobotę o godz. 14 do Paryża, aby być obecnym przy rozwiązaniu kryzysu gabinetowego. Minister nie opuści jednak Genewy, dopóki sprawa górnośląska nie zostanie rozstrzygnięta.

Zauważyć należy, że również angielski minister Henderson pilnie śpieszy się do Londynu, chce jednak zaczekać do rozstrzygnięcia we wspomnianej sprawie. Spodziewają się ogólnie że przed środą rozstrzygnięcie to nie zapadnie. Prasa niemiecka, uprzedzając rzeczywistość, rozsiewa wyssane z palca wiadomości o przypuszczalnem rozstrzygnięciu Rady Ligi. Tymczasem nic nie wskazuje na to, by rozstrzygnięcie to miało odpowiadać choć w części dotychczasowym „żądaniom" Niemiec.

—o—

Zagranica o polskiem stanowisku w Genewie.

Paryż. (PAT.) Dziennik „Le Temps" omawiając przebieg debaty genewskiej w sprawie mniejszości narodowych, pisze m. in. co następuje: Replika ministra Zaleskiego zaprzeczyła i obaliła stanowczo oskarżenie, wysunięte przez ministra Curtiusa. Spokój i równowaga, z jaką polski minister spraw zagranicznych całą kwestję wyjaśnił, mogą tylko wywrzeć jaknajlepsze wrażenie, gdyż zdecydują się naraźie nie uciekać się do eksploatowania praw mniejszości narodowych dla celów czysto politycznych. Cała ta sprawa straci na swej ostrości. Niestety, co się tyczy Niemców na Górnym Śląsku, to nie zależy to od rządu warszawskiego. Głównie i przedewszystkiem od dobrej woli Berlina należy oczekiwać uspokojenia umysłów.

*

Rzym. (PAT.) Omawiając obrady polsko-niemieckie w Genewie, „Lavoro Fascista", jak również inne dzienniki, podkreślają niezwykle opanowanie ministra Zaleskiego, dzięki któremu obrady nie przybrały zamierzonego przez Niemców gwałtownego charakteru. Zręczne posunięcia min. Zaleskiego spowodowały rzeczowość dyskusji, co bezwątpienia ułatwi pracę i decyzję Rady Ligi.

Układ między Polską a Litwą na posiedzeniu Rady.

Genewa. (PAT.) W czasie popołudniowego posiedzenia Rady w dniu 23 bm. został m. in. wysłuchany raport Quinones de Leona **o stanie układu między Litwą a Polską.**

W raporcie podniesione są dwa zagadnienia, które były przedmiotem rozpatrywań komisyj i komitetów. Pierwszym jest przerwanie spławu drzewa na Niemnie, drugim przerwanie linji tranzytowo-komunikacyjnej Libawa-Romny. Komisja dochodzi do wniosku, że wznowienie komunikacji jest na obu tych linjach konieczne z punktu widzenia zupełnej swobody tranzytu.

Komisja opowiada się za wznowieniem przez Polskę spławu drzewa po Niemnie, jednakże z zastrzeżeniem, iż spław ten powinien odbywać się w warunkach wolności nawigacyjnej.

Po wysłuchaniu raportu przemawiał minister litewski **Zaunius**, który raz jeszcze szeroko się rozwodził nad sprawą kolei libawsko - romeńskiej i starał się dowieść, że linja ta od czasu wojny straciła znaczenie handlowe międzynarodowe, zdecydowanie przeciwstawiając się w imieniu rządu litewskiego wznowieniu tranzytu na tej linji.

Następnie przemawiał min. **Curtius**, który nie podziela poglądu Zauniusa co do tranzytu na kolei libawsko-romeńskiej, i opowiada się za odesłaniem sprawy wykładni konwencji barcelońskiej do Hagi.

Minister **Zaleski** w krótkich słowach powiedział co następuje: Punkt widzenia rządu polskiego w tej sprawie został już dostatecznie wyjaśniony w memorjałach, wysłanych do komisji tranzytowej. Co się zaś tyczy uwag ogólnych, które przedstawiciel Litwy uważał za stosowne przytoczyć tu w sprawie stosunków między Polską a Litwą, to wydaje mi się, że punkt widzenia rządu polskiego jest dostatecznie znany.

Po wysłuchaniu przemówień sprawozdawca Quinones de Leon projektuje przygotowanie zapytań dla trybunału haskiego, które będą przedłożone na najbliższem posiedzeniu Rady.

Mrzonki niemieckie.

Berlin. (Pat.) „Kreuzzeitung" ogłasza pod sensacyjnym tytułem „Samodzielne państwo górnośląskie" list otrzymany — jak twierdzi dziennik — z dobrze poinformowanej strony na Górnym Śląsku. Według informacji autora listu, w czasie pobytu kanclerza Brüninga na Górnym Śląsku niemieckim miała się odbyć w Gliwicach poufna konferencja przywódców partji centrowej z prałatem Ulitzką na czele. W naradach tych podkreślono, że sytuacja gospodarcza, będąca wynikiem podziału prowincyj górnośląskich na dwie części, staje się z każdym dniem coraz bardziej niemożliwa do utrzymania. Ponieważ o powrocie Górnego Śląska Polskiego do Niemiec, ani też o dobrowolnem odstąpieniu Górnego Śląska niemieckiego Polsce mowy nie ma, należy szukać wyjścia przez utworzenie samodzielnego państwa górnośląskiego, w skład którego miałyby wejść obie części terytorjów Górnego Śląska polskiego i niemieckiego.

Tytuł ekscelencji w hierarchji kościelnej.

Citta del Vaticano. (Pat.) Dekretem św. Kongregacji Ceremonjału został przyznany tytuł ekscelencji wszystkim arcybiskupom i biskupom rezydencyjnym i tytularnym, sekretarzom kongregacyj duchownych, dziekanowi trybunału św. Roty, sekretarzowi trybunału della Segnatura Apostolica, zastępcy sekretarza w sekretarjacie stanu, oraz ministrowi dworu papieskiego.

Krwawe zebranie hitlerow. w Berlinie.

Berlin. (Pat.) Wczoraj wieczorem w salach Friedrichsheim doszło w czasie zgromadzenia hitlerowców do krwawego starcia z komunistami. Kiedy na sal' zjawił się poseł hitlerowski Goebbels, komuniści zaczęli głośno protestować. Między zwolennikami obu partyj wywiązała się bójka, przyczem walczący używali szklanek od piwa i krzeseł jako pocisków. Policja musiała przy pomocy pałek gumowych opróżnić salę. **Około 100 osób zostało ranionych, w tem 40 odniosło ciężkie obrażenia głowy.** Całe umeblowanie lokalu uległo zniszczeniu.

TELEGRAMY.

Wyjazd ks. Biskupa Adamskiego.

Katowice. (Pat.) J. E. ks. Biskup Adamski wyjeżdża w niedzielę 25 bm. zrana do Warszawy, skąd wraca do Katowic w środę dnia 28 bm.

Demonstracje przeciw niemieckiemu Kanclerzowi.

Berlin. (Pat.) Kanclerz dr. Brüning przybył wczoraj w południe z Berlina do Kamienicy (Chemnitz) aby wziąć udział w naradach saskich przemysłowców. Na godzinę przed przybyciem pociągu wiozącego kanclerza Brüninga zebrały się **tysiączne tłumy na dworcu kolejowym.** Policja zdołała jednak opróżnić teren przed przybyciem pociągu i **okrążyć kordonem w przewidywaniu manifestacji.** Przybycia kanclerza oczekiwali na dworcu premjer Schmidt i przedstawiciele miejscowych władz. Skoro pociąg zajechał na dworzec i ukazał się na peronie, **tłum zebranych na dworcu przyjął go burzą okrzyków: precz! i gwizdaniem.** Kanclerz natychmiast po przybyciu wsiadł z oczekującymi go osobami do samochodu, prowadzonego przez oficera policji. Dalsze manifestacje przeciwko kanclerzowi odbyły się **pod hotelem,** w którym oczekiwał kanclerza nadburmistrz miasta. Policja musiała odgrodzić kordonem ulice, prowadzące do hotelu. Kanclerz Rzeszy zaraz po swem przemówieniu na zebraniu saskich przemysłowców opuścił Kamienicę, udając się drogą powrotną do Berlina. Według doniesień prasy **manifestacje w Kamienicy urządzone były przez hitlerowców, wspomaganych przez komunistów i bezrobotnych.**

Bójka „polityczna".

Paryż. (Pat.) W czasie przerwy wczorajszego posiedzenia izby jeden z deputowanych, przechodząc przez salę „des Pas Perdus" spotkał dyrektora dziennika „Echos", któremu zaczął czynić gwałtowne wyrzuty z powodu zamieszczonych przez dziennik wzmianek o życiu prywatnym niektórych członków parlamentu. Nastąpiła bójka, którą przerwał dopiero jeden ze strażników, stając w obronie mocno poturbowanego dziennikarza.

Wizytator rytuału słowiańskiego

Citta del Vaticano. (Pat.) „Osservatore Romano" poświęca dłuższą wzmiankę nowemu wizytatorowi apostolskiemu rytuału słowiańskiego w Polsce ojcu Mikołajowi Czarneckiemu ze zgromadzenia Redemptorytsów, zapowiadając, że „kirotenja" (konsekracja biskupia według rytuału wschodniego) odbędzie się w ciągu najbliższych dni w kościele św. Alfonsa, gdzie znajduje się słynny wizerunk Matki Boskiej Wieczystej Pomocy.

Ustąpienie rządu francuskiego i jak do tego doszło?

Paryż. (Pat.) Na wieczornem posiedzeniu izby deputowanych radykał narodowy dep. Buyat zgłosił interpelację w sprawie „stałego nieporozumienia w łonie gabinetu", sprzyjającego spekulacji, szkodiwej dla rolników i spożywców. Mówca wspomniał o dążeniu ministra Boret'a do podniesienia ceny zboża do 175 franków i zarzucał mu, iż nie zachował dyskrecji, obowiązującej w podobnych sprawach, co ułatwiło spekulację. W odpowiedzi minister Boret oświadczył, że dep. Buyat wyolbrzymia fakty i zaznaczył, że pragnął przedewszystkiem położyć kres ciągłym wahaniom cen. W związku z tą sprawą zgłoszono kilka projektów porządku dziennego. Premjer Steeg postawił kwestję zaufania przeciwko nagłości porządku dziennego, złożonego przez dep. Buyat'a. Ostatecznie izba uchwaliła porządek dzienny, przedstawiony przez dep. Buyat'a 293 głosami przeciwko 283. Po ogłoszeniu rezultatów głosowanie członkowie rządu udali się do Pałacu Elizejskiego, celem złożenia prezydentowi Doumergue'owi prośby o dymisję gabinetu.

Paryż. (Pat.) Obalenie gabinetu Steega spowodowane było interpelacją dep. Byuat, którą wywołała polityka rządu w kwestji zbożowej. W izbie panowało wielkie niezadowolenie z powodu zachowania się ministra rolnictwa Boret'a, który dążył do podniesienia oficjalnych kursów na zboże. Ze 160 franków cena podskoczyła do 175 franków. Wobec tego, że zamiar ministra został zakomunikowany niektórym osobom prywatnym, spekulanci zakupili znaczne ilości zboża po cenach zniżonych i sprzedali je, gdy tylko podniesienie cen na zboże stało się rzeczywistością. Wywołało to wielkie niezadowolenie, którego wyrazem była dzisiejsza interpelacja. Oprócz głównego interpelanta interwenjował również deputowany opozycyjny Flandin, by. minister handlu w poprzednim gabinecie.

Oświadczenie wicemin. generała Konarzewskiego na komisji budżetowej.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiła do głosowania nad poprawkami do budżetu MSZ. Przyjęto wszystkie poprawki referenta, inne poprawki odrzucono. M. in. poprawkę posła Wyrzykowskiego o zmniejszenie uposażeń o 15 procent. Przy tej pozycji poseł Czapiński oświadczył, że głosować będzie przeciwko tym wnioskom, gdyż zniżają uposażenie wszystkich urzędników. Głosowałby za niemi, gdyby zmniejszono tylko uposażenia urzędników wyższych. Na wniosek posła Polakiewicza zwiększono zasiłek na popieranie drobnego rolnictwa o 150 tysięcy złotych, dalej zwiększono zasiłki na zwiększenie hodowli o 100.000 złotych.

Zkolei komisja przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wojskowych. Pierwszy zabrał głos kierownik Ministerstwa generał Konarzewski. Wiceminister scharakteryzował działalność Ministerstwa w ostatniem 5-cioleciu, podkreślając, że w celu przystosowania składu i stanu etatu sił zbrojnych do potrzeb wyszkoleniowych i mobilizacyjnych oraz do obniżonego budżetu przystąpiono w roku 1926 do reorganizacji. Reorganizację władz wojskowych oparto na wydatnej redukcji personelu, zwłaszcza wojska na rzecz formacyj linjowych. Mówca scharakteryzował dalej administrację rezerw. Co się zaś tyczy inżynierji, to osiągnięto znaczne postępy, przyczem wzrosło pokrycie zapotrzebowania wojska przez przemysł krajowy. Materjał łączności pokrywał przemysł krajowy w roku 1926 w 60 proc., obecnie w 100 proc. Fabrykacja płatowców doprowadzona została do tego stadjum rozwoju, że opanowała wszystkie konstrukcje zagraniczne i system fabrykacji. Nadto z własną konstrukcją wychodzimy na rynki międzynarodowe. Kończąc swe przemówienie kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych złożył następujące oświadczenie: Poza sprawami wyszkolenia, organizacji i uzbrojenia jest jeszcze jeden bardzo ważny czynnik: Stan moralny armji. Niestety z wielką przykrością, a jeszcze z większem oburzeniem muszę skonstatować, że w t. zw. sprawie brzeskiej czynniki nieodpowiedzialne pozwoliły sobie w pismach, nie mając ku temu żadnych konkretnych danych, rzucać błotem na armję i hańbić korpus oficerski i oficerów, którzy brali tam udział służbowo. Stwierdzam, że każdy wojskowy, który pełnił służbę w Brześciu, pełnił ją pod kontrolą władz przełożonych oraz zgodnie z obowiązującemi przepisami i regulaminem i że na ich postępowanie żadnej skargi nie otrzymałem. Panowie posłowie widzą, że zawsze w wypadku otrzymania jakiegokolwiek zażalenia, zawsze zarządzałem właściwe wyjaśnienia względnie dochodzenia. Uważam, że każdy oficer i szeregowiec, jak wogóle każdy obywatel, dopóki mu nie udowodniono winy, jest wojskowym pełnowartościowym i nie pozwolę jako zwierzchnik, by czyniono im jakiekolwiek zarzuty. Armja jest instrumentem nadzwyczaj delikatnym, o czem Panowie wszyscy wiedzą. Każdy żołnierz jest wrażliwy na punkcie honoru i bardzo ambitny, bo żołnierz pozbawiony tej wrażliwości i ambicji nie może być dobrym żołnierzem. Tylko żołnierz, który ma ambicję zachowaną w 100 proc. może być tym żołnierzem, który w ciężkiej chwili spełnia swoje zadanie. Oficerowie pokrzywdzeni polemiką pism zwrócili się do mnie z prośbą o pozwolenie im zażądania satysfakcji w drodze honorowej, względnie sądowej. Nie mogąc się zgodzić na ich prośbę, wydałem rozkaz tajny, który „Gazeta Warszawska" pozwoliła sobie opublikować. Zaznaczam, że gazeta ta świadomie przytem przekręciła treść rozkazu. Za ogłoszenie rozkazu tajnego kazałem pismo to pociągnąć do odpowiedzialności karnej.

BRANIBOR.

142) (Ciąg dalszy.)

Popłoch padł na pospólstwo. Zdumione wojsko patrzyło na cud, który pozostanie na zawsze w pamięci ludzkiej.

„Jaki to cud Chrystus tam uczynił. posłuchajcie wszyscy wierni chrześcijanie. W sam środek pogorzeliska spadła z nieba prawica, z rozpostartemi palcami i wobec wszystkich widzów napowrót w górę wróciła."

„Zdumiało się wojsko, osłupiał Mściwoj. Relikwje świętych same się w górę wznosiły i wrogów straszyły, do ucieczki zmuszały."

Wyniesiono szalonego Mściwoja za miasto na pole. Ponieważ okropnie się rzucał, ludzi chciał szarpać i zabijać, a . cholka w głowę zranił, przywiązano go do drzewa jako dzikie zwierzę...

— Ratować się musimy!...

— Rozszarpie nas!!

— Bronić się przed nim trzeba!

— Nieszkodliwym go uczynić!

— Leczyć go trzeba.

— Przecie to nasz książę, nasz druh, nasz wódz...

Rozpoczęły się rady, jak go od choroby uwolnić, jak mu w nieszczęściu pomóc. Gdy gusła, zaklęcia, zamawiania kapłanów i zioła lecznicze nic nie pomogły, przeprawiło się dwóch młodzieńców za Łabę, aby prosić chrześcijańskich księży o pomoc i ratunek. Przybył pobożny zakonnik Avico, przyjaciel i towarzysz Thietmara i jął się nad nieszczęsnym szaleńcem modlić gorąco. Poświęcił sadzawkę, do której Mściwoja wrzucono, aby woda uwolniła go od szatańskiej choroby: książę nie odzyskał jednak przytomności, ani zdrowej duszy.

Oczy błędne, usta zsiniałe szepcą:

— Święty Wawrzyniec mnie zapalił.

* * *

W przepaściach boru spotkało się dwóch nieszczęśliwych ludzi. Przedzierając się przez gęste, ciemne lasy, podarli odzienie, w oczach ich strach, wnętrzności źre i targał lód. Jeden z nich nie żali się już, rozum ma pomieszany, nie wie o śmiecie, nie dba o to, co się z nim stanie. Łachman odzienia na nim, przez plecy przewieszona gęśl. Drugi starzec nad grobem przeklina chwilę, w której się narodził...

Ludzkim obyczajem, słabością i płytkością ludzkiej natury nie chce żyć, a... boi się umrzeć... Boi się śmierci i ucieka przed nią. Dziesięć razy mieczem zamierzył się w pierś własną, dziesięć razy opadła ręka, choć wie, że celem, do którego los go nie powiedzie, jest haniebna śmierć... Jest to margraf Dietrich, dla którego niema już ratunku i ocalenia W cesarstwie czeka go hańba, da gardło za klęski, jakie na monarchję rzymską sprowadzi. Jeszcze straszniejszy skon czeka go, jeśli wpadnie w ręce Słowian, w których krwi się skąpał...

Błądząc po lasach napotkał szalonego Mściwoja.

Przeraził go kochanek Adelajdy okropną twarzą obłąkańca, chciał zaraz uciec przed jego strasznemi błędnemi oczami. Wnet zrozumiał, że towarzystwo obotryckiego księcia może zdobyć dla niego względy czyhających na jego życie Słowian, że za cenę przyjaźni z nim okupi swe marne życie. Poznał zresztą, że chory na duszy człowiek nie zagraża jego istnieniu, że to szał cichy, że Mściwoj to chodzące po ziemi ciało, z którego duch uleciał w straszną jakąś krainę wspomnień... Idzie przez puszczę z nim razem uciekają, gdy posłyszą ludzkie kroki, kryją się w gęstwinie razem, szukają ciemnego jaru lub jaskini, gdzieby na noc głowę do snu złożyć...

Zbiera Dietrich dla opętańca jakoby brusznic, rwie koszyczki niedojrzałych jeszcze orzechów laskowych, cierpka zielona grusza, oto ich pożywienie, ich strawa i chleb. Głód, wilgoć, strach wyniszczył ich ciała, gorączka je straszna trawi, a przecie szaleniec śmiechem dzień wita, tęskną piosenką zachodzące słonko żegna.

Oto siedzi Mściwoj wśród paproci pod ogromną sosną; bluszcze, które pień drzewa spowiły, spadają girlandami na jego czoło, plączą się z długim jego włosem. Spogląda wdal jakby w przeszłość daleką a minioną patrzył, śpiewa:

Bóg zaczyna i Bóg kończy,
Kochające serca złączy,
Tobie wstążka i pierścionek,
A mnie wianek z trzech równianek.

Kochanek Adelajdy nie słyszy głosu margrafa, zapatrzył się w las i wymawia ze strachem brzmienia nierozumne słowa bez związku, śmieje się...

— Mściwoju!

— Toś ty! Chodź do mnie!

— Idę.

— Słyszałeś?

— Co mam słyszeć?

— Leszczyna się żali.

— Leszczyna?

— Płacze skarlała. Potoczył wiatr laskowy orzech i porzucił go w cień, pod koronę rozłożystego dębu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Niedziela
25
Stycznia

Nawr. św. Pawła Ap.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.27;	o godz. 16,09.

— **Państwowy fundusz drogowy.** Państwowy projekt ustawy przewiduje utworzenie państwowego funduszu drogowego, który będzie: 1) dostarczał środków na budowę, utrzymanie i wzmocnienie dróg państwowych oraz 2) udzielał zapomóg na budowę, utrzymanie i wzmocnienie dróg samorządowych. Na rok budżetowy 1931/32 przewiduje się około 23 milj. złotych zapomóg i pożyczek dla samorządów z państwowego funduszu drogowego.

— **Trzydzieścitrzy tysiące uwięzionych** przebywa przeciętnie w więzieniach i aresztach w całej Polsce, czyli przypada jeden aresztant na tysiąc mieszkańców. Tak opiewa sprawozdanie ministerstwa sprawiedliwości złożone sejmowi.

— **Pomiary kraju.** Przeprowadzanie pomiarów kraju utrudnione jest wskutek braku jednolitego ustawowego unormowania tej sprawy. Minist. robót publicznych opracowało projekt ustawy, regulującej tę sprawę.

Podług projektu właściciele nieruchomości obowiązani będą zezwalać na wykonywanie na ich nieruchomościach robót, umożliwiających stawianie wież triangulacyjnych i umieszczanie znaków pomiarowych, utrwalających punkty triangulacyjne, niwelacyjne i poligonowe oraz na budynkach znaków wysokości (reperów). Za szkody, powstałe z powodu wykonywania robót, przewiduje projekt wypłatę odszkodowania. Grunt potrzebny do umieszczania w ziemi wspomnianych znaków winien właściciel odstąpić na stałe, lub czasowo, za odszkodowaniem. W razie nie dojścia do skutku dobrowolnej umowy, następuje wywłaszczenie gruntu, w rozmiarze, nie przekraczającym 10 mtr. kw., lub czasowe zajęcie w rozmiarze stosownie do potrzeb budowy i ochrony pomiarowych urządzeń i znaków, w drodze orzeczenia powiatowej władzy administracji ogólnej. Strona niezadowolona z wysokości odszkodowania będzie mogła zwrócić się o ustalenie tego odszkodowania do sądu. Obecnie projekt tej ustawy jest uzgodniany na konferencjach międzyministerjalnych.

— **Obniżka cen nawozów sztucznych.** W ministerstwie rolnictwa odbyło się zebranie komitetu nawozowego. Przedmiotem obrad była sprawa obniżenia cen na nawozy sztuczne. Komitet uznał sprawę zniżki cen za niezmiernie ważną dla życia gospodarczego kraju, w szczególności zaś dla rolnictwa, natomiast przedstawiciele przemysłu nawozowego oświadczyli, że akcja zniżki cen nawozów sztucznych bez pomocy państwa w tym względzie jest niemożliwa.

Przedstawiciel ministerstwa skarbu złożył w imieniu ministerstw rolnictwa, skarbu oraz przem. i handlu oświadczenie, iż rząd, realizując swój program zmniejszenia rozpiętości cen pomiędzy produktami przemysłowemi i rolniczemi, zdecydował się wprowadzić pewne bonifikacje ze środków państwa. Dzięki tym bonifikacjom ceny nawozów sztucznych, płacone obecnie przez rolników, będą zniżone w okresie do maja rb. w stosunku 19 proc. dla saletrzaka, 20 proc. dla nitrofosu i 11 proc. dla azotniaka. Zastosowanie powyższych bonifikatów związane jest jednocześnie z postanowieniem rządu powstrzymania udzielania zezwoleń na przywóz bez cła lub za ulgami celnemi zagranicznych nawozów sztucznych. Wprowadzone obecnie zniżki cen nawozów sztucznych są najniższe i nie były dotychczas stosowane ani w Polsce, ani w innych państwach.

— **Przesyłki wolne od opłat pocztowych.** Na podstawie art. 23, punkt 1 c ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U., poz. 378) wolne są od opłat: urzędowe zwykłe przesyłki listowe, wysyłane przez władze i urzędy (organa) samorządowe w wykonywaniu poruczonego zakresu działania, w stosunku wzajemnym, do władz i urzędów (organów) państwowych oraz do osób i instytucyj, niezwolnionych od opłaty pocztowej.

Wobec podnoszonych wątpliwości min. poczt i telegrafów wyjaśnia, że powyższy przepis ma na myśli nietylko jednorazowe wezwanie, lecz wogóle nakazy i polecenia, oparte na przepisach ustawowych, dot. przedkładania budżetów, sprawozdań, danych statystycznych, wniosków itp.

Zauważa się jednak, że zwolnienie od opłat pocztowych nie odnosi się do przesyłek miejscowych (t. j. jeżeli siedziba osoby nadającej i urzędu znajduje się w tej samej miejscowości), ani do przesyłek przeznaczonych zagranicę.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Na kopalni hrabina „Joanna“ w **Bobrku** dozorca maszyn Wloka uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, który spowodował jego śmierć.

*

Przed sądem okręgowym w **Bytomiu** odbył się proces przeciwko bandzie włamywaczy, oskarżonych o 46 wypadków ciężkiej kradzieży z włamaniem oraz o napady rabunkowe. Razem oskarżeni zrabowali około 100 000 marek. Na ławie oskarżonych zasiedli: kupiec Robert Ganczyk, kupiec Roman Dąbrowa, pomocnik handlowy Edward Wilpert, wszyscy z Katowic, ślusarz Rudolf Czerner z Zawodzia, pomocnik handlowy Paweł Mateja, kupiec Alfons Witzek, kelner Rudolf Barczyk, monter Kurt Fiedler i jego żona Helena. Do popełnienia czynów oskarżeni się przeważnie przyznali. Po blisko 7-godzinnych rozprawach sąd zasądził Dąbrowę, Ganczyka i Wilperta na 9 lat domu karnego, Czernera na 3½ roku domu karnego, Mateję na 5 lat domu karnego, Witzka na 3 lata domu karnego, Barczyka na 3 lata więzienia a małżonków Fiedlerów po roku więzienia. Nadto pozbawiono praw obywatelskich Ganczyka i Wilperta, a na 5 lat wszystkich innych zasądzonych. Przeciwko Czernemu odbędzie się jeszcze jeden proces o usiłowany napad rabunkowy.

Z Gliwickiego.

Na narożniku ulic Wilhelma i Kreidela w **Gliwicach** zderzyły się dwa samochody. Z pasażerów nikt nie został okaleczony, natomiast oba wozy ucierpiały znacznie. Szkodę powstałą obliczają znawcy na 2500 marek.

Województwo śląskie.

* **Nowe wydalenia robotników z pracy.** Wydalenia robotników z pracy przybierają rozmiary coraz większe. W ostatnich dniach dochodzą wiadomości o nowych zwolnieniach.

Kopalnia „Król“, należąca do spółki „Skarboferm“, nosi się z zamiarem wydalenia 240 górników. W tej sprawie zwrócono się do komisarza demobilizacyjnego.

Na kopalni „Ficinus“ w Siemianowicach wypowiedziano pracę 200 robotnikom. Wydalenia te nie doszły narazie do skutku, albowiem zastępca komisarza demobilizacyjnego ma zbadać ich konieczność.

Gorzej jest jeszcze na kopalni „Richter“ w Siemianowicach, albowiem wypowiedziano pracę 300 górnikom.

Na kopalni „Ferdynand“ w Bogucicach otrzymało wypowiedzenie pracy 150 robotników.

* **Konferencja starszych brackich.** W tych dniach na sali „Strzechy Górniczej“ w Katowicach odbyła się konferencja starszych brackich, na której przewodniczący po odczytaniu porządku obrad, zdał sprawozdanie z działalności zarządu, z ogólnego ubezpieczenia i z projektu rządowego. Między innemi podano zebranym do wiadomości, iż Spółka Bracka jest w posiadaniu pisma, że ubezpieczenia socjalne Spółki Brackiej są na wysokim poziomie i nie będą objęte projektem rządowym.

Po dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi i wybrano nowy zarząd w składzie następującym: p. Poloczek przewodniczący, p. Czempiel II przewodniczący, p. Achtelik sekretarz, Kajda skarbnik, Sowa, Famula i Ficek rewizorzy.

Ogólnie żalono się, że lekarze okręgowi nie przyjmują chorych w niedziele i w święta. W sprawie tej zarząd zwróci się z zażaleniem do zarządu Spółki Brackiej w Tarn. Górach.

Następnie żądano, by w Król. Hucie wyznaczono dodatkowego lekarza Spółki Brackiej oraz by zaangażowano specjalistę chorób skórnych.

* **Bezrobocie w województwie śląskiem.** Liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego wynosi obecnie 52 000 osób. W tej liczbie znajduje się około 17 000 robotników niewykwalifikowanych, górników 5 400, metalowców 4 000, budowlanych robotników 8 000, reszta zaś przypada na inne działy życia gospodarczego. W szeregu przedsiębiorstw przeprowadzane są dalsze redukcje, zwłaszcza w górnictwie i w hutach cynkowych. Zwolnienia mają nastąpić we wszystkich cynkowniach.

* **Otwarcie kursu instruktorskiego O. P. G.** W dniu 16 bm. odbyło się w Warszawie w sali reprezentacyjnej Związku zaw. kolejarzy Rzeczypospolitej Polskiej uroczyste otwarcie kursu instruktorów O. P. G. I. klasy dla delegatów śląskiego komitetu wojewódzkiego.

Otwarcia dokonał wiceprezes zarządu głównego L. O. P. P. dr. Z. Martynowicz w obecności gen. Roupperta, szefa dep. zdrowia ministerstwa spraw wojskowych płk. K. Moniuszko, szefa wydziału chemicznego ministerstwa spraw wojsk. płk. dr. Zembrzuskiego, delegata P. C. K. inż. E. Bergera, członka zarządu głównego L. O. P. P. oraz inspektora głównego O. P. G. kpt. J. Misińskiego.

Z Katowickiego

Z posiedzenia rady miejskiej.

Katowice. W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem omawiano obszernie sprawę nędzy mieszkaniowej i bezrobocia. Żadnych jednak uchwał nie powzięto w powyższych sprawach. Nauczycielom kontraktowym miejskich szkół dokształcających uchwalono wynagrodzenie za godzinę nauki w wysokości 1/18 części poborów odnośnej grupy w stosunku miesięcznym. W końcu omówiono rezultaty próbnego oświetlenia rynku reflektorami. Takiej samej próbie oświetlenia ma być poddany plac przed gmachem wojewódzkim.

Odznaczenie strażaków.

Katowice. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Związku Straży Pożarnych województwa śląskiego w Katowicach zostali odznaczeni za wysługę lat następujący strażacy: Jan Przybyła z Szarleja, P. Kroll i Piotr Gaweł z Siemianowic za 35 lat; Antoni Kochoń, Józef Ertel i Piotr Szewczyk z Łagiewnik, Augustyn Lipaczewski, Karol Krotochwil i Andrzej Golas z Siemianowic za 30 lat, a Jan Jersz i Ryszard Gwóździk z Łagiewnik, Paweł Kwaśniok, Józef Subas i Jacek Siwek z Szarleja, Paweł Dziadek i Karol Przybyła z Siemianowic, Paweł Mielimonka i Jan Biały z Brynowa za 25 lat służby strażackiej.

Redukcji w bankach państwowych nie będzie.

Katowice. Jakkolwiek władze naczelne Banku Gospodarstwa Krajowego wydały stanowcze zarządzenie, zmierzające do przeprowadzenia jak najda.j rzające do przeprowadzenia jak najdalej jednak, jak się dowiadujemy, redukcja urzędników w powyższym banku nie nastąpi. Wydatki dokonywane przez bank muszą odpowiadać warunkom bezwzględnej konieczności, co tyczyć ma władz centralnych, banku oraz jego oddziałów. Taksamo w Państwowym Banku Rolnym nie zamierza się przeprowadzać dalszych redukcji.

Drugi wiosenny targ katowicki.

Katowice. Tegoroczny wiosenny drugi targ katowicki, który w zeszłym roku cieszył się tak wielkiem powodzeniem, odbędzie się w czasie od 22 maja do 8 czerwca rb. Targ urządzony będzie znów na terenach wystawowych obok Parku Kościuszki w starannie oczyszczonych i zaopatrzonych w szereg nowych udogodnień pawilonach wystawowych. Wszelkich informacyj udziela organizujące targ Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14.

Kuchnie ludowe.

Katowice. Według statystyki opracowanej przez urząd opieki społecznej w Katowicach rozdano w grudniu ub. r. w kuchniach ludowych ogółem 16 409 obiadów. Z tej liczby przypada na kuchnię obok kościoła św. Piotra i Pawła 4057 porcyj, w zakładzie św. Jadwigi w Załężu 1800 porcyj, w zakładzie Markiefki w Bogucicach 3555 porcyj, w zakładzie św. Elżbiety w Katowicach 1604 porcyj, w klasztorze Miłosiernych Braci w Bogucicach 3876 porcyj a na kuchnię gminy żydowskiej 1517 porcyj. Wskutek wzrastającej nędzy wśród ludności magistrat uruchomił siódmą kuchnię przy ul. Wojciechowskiego. Mleczarnie katowickie w liczbie 3 wydały w grudniu 44 573 butelki mleka po 200 gramów. Większą połowę wydała mleczarnia w starych Katowicach. Specjalnego mleka wydano na osobne zlecenie lekarza 5683 porcje.

Niedzielny dyżur lekarski.

Katowice. Dziś, w sobotę 24 stycznia od godz. 2 po południu do niedzieli godziny 12 w nocy sprawują dyżur lekarski w nagłych wypadkach dla członków kasy chorych lekarze dr. Herlinger przy ul. Piłsudskiego 21 i dr. Zang przy ul. Plebiscytowej 1.

Kurs dokształcający stenografji dla młodzieży.

Katowice. Tow. stenograficzne systemu Gabelsbergera-Polińskiego w Katowicach, otwiera z dniem 15 lutego br. dokształcający kurs stenografji dla absolwentów 8-mio klasowych szkół powszechnych, którzy są zaawansowani w tej dziedzinie, a nie posiadają wymaganej biegłości. Zgłoszenia, poparte świadectwami szkolnemi przyjmuje sekretarjat Towarzystwa, Katowice, Górnicza 7, codziennie od 11 do 13.

Kradzież.

Katowice. Z furmanki, stojącej przed domem nr. 9 na ul. 3 Maja skradziono balot papieru na szkodę firmy Henryk Kramer w Załężu. Rozmiar papieru 50×100 cm. ogólnej wartości 280 zł. Policja ostrzega przed kupnem skradzionego papieru.

Włamanie do pralni.

Załęże pod Katowicami. Zapomocą podrobionego klucza weszli nieznani sprawcy do pralni chemicznej firmy Rothera w Załężu przy ul. Wojciechowskiego i skradli 5 ubrań męskich, 2 płaszcze, 1 chustkę czarną, 5 sukienek damskich i jedną sukienkę dziecięcą łącznej wartości 1000 zł. Policja wdrożyła śledztwo.

Walne zebranie Tow. wycieczkowego.

Nowa Wieś w Katowickiem. Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali p. Szuty walne zebranie Tow. wycieczkowego „Jaskółka“. Skład nowego zarządu ten sam jak w ubiegłym roku z wyjątkiem zastępcy sekretarza oraz bibljotekarza. Walnemu zebraniu przewodniczył sekretarz Związku Wacławczyk z Katowic. Między innemi zawarto z przedstawicielem Tow. śpiewu „Słowiczek“ z Nowej Wsi umowę, mocą której orkiestra mand. „Jaskółki“ razem z „Słowiczkiem“ urządzać będzie na przyszłość koncerty oraz dni pieśni i muzyki. Tegoroczny bal maskowy odbędzie się dnia 1 lutego br. w sali p. Witołowej, poprzedzony koncertem orkiestry mandolinowej.

Ważne dla odbiorców prądu elektrycznego.

Mysłowice w Katowickiem. W sprawie przyspieszenia świadczeń za dostarczanie prądu elektrycznego i gazu doręcza tutejszy magistrat wszystkim odbiorcom rachunki, które winny zostać uregulowane w ciągu 14 dni po doręczeniu. W razie niezapłacenie ustalonej kwoty w oznaczonym terminie nastąpi, po upływie 5 dni zamknięcie dopływu prądu elektrycznego lub gazu. Zaznacza się, że magistrat ze swej strony ma wielkie zobowiązania płatnicze przy dostarczaniu prądu i gazu i jest w tym wypadku skazany na terminowe uskutecznienie zapłaty ze strony odbiorców. W innym razie powstają wysokie straty, które w ogólnym budżecie odbijają się na całokształtcie gminy miejskiej.

Mysłowiczanie zwolnieni od świadczeń pożarnych.

Mysłowice w Katowickiem. Na mocy rozporządzenia policyjnego o pożarnictwie z dnia 4 września 1906 r. Śląski Urząd Wojewódzki zwolnił mieszkańców Mysłowic od obowiązku świadczeń pożarnych oraz miasto Mysłowice od obowiązku prowadzenia wykazu przymusowej straży pożarnej.

Zaginięcie chłopca.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 18 bm. oddalił się z domu rodziców, zamieszkałych przy ul. Piaskowej 2 upośledzony na umyśle Eryk Hartmann i dotychczas nie powrócił. Zaginiony był silnej budowy ciała, ubrany w czarny płaszcz, granatowe ubranie i czarne trzewiki sznurowane. Wszelkie wiadomości o zaginionym należy skierować do urzędu policyjnego.

Ostrzeżenie.

Chorzów w Katowickiem. W tych dniach zjawił się w tutejszym urzędzie pocztowym nieznany osobnik legitymując się książeczką wojskową, opiewającą na nazwisko Bronisława Nowaka z Warszawy. Wymieniony sfałszował kwotę w książeczce oszczędnościowej i pobrał we wspomnianym urzędzie zaliczkę w wysokości 90 zł. W toku dochodzeń ustalono, iż książeczka oszczędnościowa wystawiona została przez urząd pocztowy w Częstochowie na powyższe nazwisko na kwotę 2 zł. Nowak w książeczce tej bardzo zręcznie przepisał liczbę na 195 zł. tak, że urzędnik pocztowy, wypłacający mu zaliczkę, fałszerstwa tego nie zauważył. Przeprowadzony wywiad ustalił, iż Nowak tak w Warszawie jak i w Nasielsku, rzekomem miejscu urodzenia nie jest znany. Wobec tego zachodzi silne podejrzenie, iż wymieniony podał przy wystawianiu książeczki oszczędnościowej zmyślone nazwisko. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia prawdziwego nazwiska rzekomego Nowaka i ujęcia go, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Okropny wypadek.

Bielszowice w Katowickiem. Mężatka Franciszka Świercowa doniosła policji, że w czasie prania bielizny wpadło jej 4½ letnie dziecko do garnka napełnionego wrzącą wodą. Maleństwo odniosło bolesne poparzenia na całem ciele. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej dziecko zmarło.

Z Król. Huty

Z życia T. C. L.

Król. Huta. Staraniem tut. komitetu T. C. L. wygłosi w przyszłą niedzielę, t. j. 25 bm. w auli gimnazjum żeńskiego o godz. 5½ wieczorem p. prof. Piotr Jaworek odczyt z cyklu powszechnych wykładów Uniw. Jagiell. na temat „Polska pionierką kultury". Wstęp dla starszych 20 gr. dla młodzieży 10 gr.

Niemieckie prezydjum miasta.

Król. Huta. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Król. Hucie wybrano nowe prezydjum tej rady, składające się wyłącznie z samych Niemców. Przewodniczącym wybrano 25 głosami Niemca, Józefa Strożyka. Kandydat polski otrzymał tylko 17 głosów. Zastępcą przewodniczącego wybrano Karola Buchwalda, również Niemca. Sekretarzem został członek frakcji niemieckiej Paweł Gawlik. Polacy w tych ostatnich głosowaniach udziału nie brali. Król. Huta należy do bardzo nielicznych miejscowości na Śląsku, które mają większość niemiecką w radzie miasta, chociaż znaczna większość ludności robotniczej w tem mieście jest pochodzenia polskiego.

Panika na targowisku.

Król. Huta. W tych dniach uciekły z rzeźni miejskiej dwa buhaje prowadzone rzeź i popędziły w stronę hali targowej. Na targowisku powstał wielki popłoch. Handlarze i handlarki zostawiły stragany na łaskę losu, szukając ratunku w ucieczce. W ogólnym chaosie przewrócono niektóre stragany i zniszczono wiele towaru. Po pewnym czasie zdołano ująć rozjuszone zwierzęta i odstawić z powrotem do rzeźni.

Przytrzymanie paserów.

Król. Huta. Policja król.-hucka przytrzymała dziewięciu paserów, pozostających w ścisłym związku z różnemi szumowinami i złodziejami, którzy nich za bezcen spieniężali skradzione rzeczy. Paserów osadzono w więzieniu.

Sprzeniewierzyła cudze pieniądze.

Król. Huta. Franciszka Hawelok, zamieszkała przy ul. 3 Maja 58 oddała na przechowanie swej sąsiadce Karolinie Długoń kwotę 90 złotych. Gdy Hawelokowa upomniała się w tych dniach o swe pieniądze, Długoniowa nie chciała ich oddać, a wreszcie przyparta do muru, przyznała się, że je wydała. Sprawę skierowano do sądu.

Z Świętochłowickiego

Wygaśniecie zarazy.

Świętochłowice. Dyrekcja policji donosi, że w zagrodzie Józefa Kapicy w Orzegowie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 6 wygasły zaraza i pomór świń, a w zagrodzie Spałka inspektora spółki brackiej w Rudzie pryszczyca.

Napad na policjanta.

Łagiewniki w Świętochłowick. Na pełniącego służbę policjanta napadł znany awanturnik Paweł Pistelok z Łagiewnik. Wymieniony rzucił się na policjanta z zamiarem rozbrojenia go. Celem odparcia zamachu napadnięty użył broni białej, raniąc napastnika lekko w czoło nad lewem okiem.

Użycie broni.

Ruda w Świętochłowickiem. W czasie prowadzenia na odwach policyjny znanego awanturnika Romana Bębna z Rudy, rzucił się tenże na prowadzącego go policjanta, którego zamierzał pobić i rozbroić. Napadnięty w obronie własnej użył broni siecznej, raniąc napastnika lekko w głowę. Po opatrzeniu mu rany, odstawiono go do aresztu policyjnego.

Wypadek samochodowy.

Brzeziny Śl. w Świętochłowickiem. W pobliżu dworca kolejowego w Brzezinach najechał samochód osobowy na sanie Rufina Kusia z Chropaczowa. Jeden z koni został tak ciężko okaleczony, że musiano go dobić na miejscu. Woźnica Albert Szymura z Brzezin doznał obrażenia. Winę ponosi szofer.

Wypadek samochodowy.

Brzeziny Śl. w Świętochłowickiem. Na ulicy Warszawskiej kierowca samochodu osobowego najechał na jednokonną furmankę Antoniego Lichoty z Brzezin. Samochód został uszkodzony a koń doznał złamania nogi i musiał być na miejscu zabity. Wypadku w ludziach nie było. Winę ponosi kierowca Pudlik z powodu nieprzepisowej jazdy.

Z Pszczyńskiego

Stacja „Opieki nad matką i dzieckiem".

Pszczyna. Celem zorganizowania pomocy dla biednych matek i dzieci odbył w tych dniach starosta pszczyński wspólne posiedz. z naczelnikami większych gmin. W wyniku obrad burmistrzowie Mikołowa, Starego Bierunia i Tych oraz naczelnicy gmin Łaziska i Piotrowice uznali za rzecz konieczną wprowadzenie u siebie instytucji „Pomocy nad matką i dzieckiem". Komitetowi przyjdzie z pomocą województwo, gminy i — wątpić nie należy — także społeczeństwo.

Nowy nadzorca fabryki materjałów wybuchowych.

Łaziska Średnie w Pszczyńsk. Sąd powiatowy w Mikołowie zamianował nadzorcą fabryki materjałów wybuchowych „Oswag" w Łaziskach Średnich inżyniera Eggerta z Katowic. Inżynier Eggert ma przeprowadzić sanację finansową tej firmy, która chwilowo znalazła się w trudnościach płatniczych. Ponieważ aktywa są większe od pasywów, przeto uda się przeprowadzić sanację.

Z Rybnickiego

Założenie koła Z. O. K. Z.

Turza w Rybnickiem. Na salce p. Szymury odbyło się zebranie organizacyjne dla założenia koła Z. O. K. Z. Zebranie zagaił i mu przewodniczył naczelnik gminy p. Lasok. Referat wygłosił nauczyciel p. Cieślar. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja w toku której uchwalono jednogłośnie założyć koło Z. O. K. Z. To też wybrano zarząd w następującym składzie: naczelnik gminy Lasok przewodniczący, Wawrzyczny zastępca przewodniczącego, nauczyciel A. Cieślar sekretarz, R. Górecki zastępca sekretarza, Fr. Kozioł skarbnik, K. Panic, K. Pieczka i J. Musioł członkowie komisji rewizyjnej. Delegatami na zjazdy wybrano pp. Lasoka i Cieślara.

Przedstawienie teatralne.

Jankowice w Rybnickiem. Dnia 18 bm. miejscowe Towarzystwo Polek odegrało sztukę teatralną. Wszystkie miejsca były zajęte i obecnością swą zaszczyciło towarzystwo całe miejscowe grono nauczycielskie jak i liczni goście. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie a burza oklasków była dla nich najlepszą nagrodą. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, podczas której przygrywała orkiestra Tow. śpiewu „Seraf" pod batutą p. Jerzego Pieczki. Wesoło bawiono się do późnej nocy. Podziękowanie należy się wszystkim amatorom, członkom Zw. Powst. Śl. i Tow. śpiewu, którzy przyczynili się do tego, że przedstawienie odbyło się jak najlepiej. **Obecny.**

Przedstawienie teatralne.

Czułow w Rybnickiem. W niedzielę 18 bm. urządziło Tow. mand. „Jaskółka" w Czułowie przedstawienie teatralne w sali p. Droba. Odegrano sztukę „Jeden z nas się musi żenić" oraz „Dziesiąty Pawilon". Amatorom, którzy się ze swych ról dobrze wywiązali, złożył sekretarz Związku Wacławczyk z Katowic podziękowanie. Nadmienić wypada, że publiczność czułowska i z okolicy bardzo dobrze dopisała przez swoje liczne przybycie. Po przedstawieniu odbyła się zabawa karnawałowa, w której wszystko i starzy i młodzi w wesołym nastroju udział brali. Walne zebranie tego towarzystwa odbędzie się dnia 1 lutego br. w sali p. Droba.

Kara za uprawianie gry hazardowej.

Chwałowice w Rybnickiem. Sąd powiatowy w Rybniku skazał Józefa Miodka na 2 miesiące więzienia za uprawianie gry hazardowej w czasie uroczystości odpustowej.

Z Tarnogórskiego

Brak zapałek.

Tarnowskie Góry. Od pewnego czasu daje się odczuwać w Tarnowskich Górach brak zapałek. Przypuszczają, że kupcy poukrywali zapasy, by móc potem uprawiać spekulację tym artykułem. Odnośne władze winne tę sprawę zdadać.

Z Lublinieckiego

Przytrzymanie złodzieja kolejowego.

Herby Nowe w Lublinieckiem. Przed kilku dniami pisaliśmy w „Katoliku" o kradzieży kolejowej na dworcu w Herbach Nowych. Skradziono wówczas z zamkniętego wagonu 18 kg. wyrobów żelaznych. Jako sprawcę tej kradzieży przytrzymano 21-letniego Stanisława Węgla, zamieszkałego w powiecie częstochowskim. Węgla oddano w ręce władz sądowych w Lublińcu.

Z Cieszyńskiego

Ujęcie niebezpiecznego włamywacza.

Bielsko. Na dworcu kolejowym w Bielsku przytrzymała policja niejakiego Dziurę z Krakowa, znanego niebezpiecznego włamywacza, zwolnionego z końcem ubiegłego tygodnia z więzienia, w którem przesiedział dwuletnią karę. Dziura ma na Śląsku Cieszyńskim całą szajkę „współpracowników" i podejrzany jest o dokonanie włamania do konsumu w Kamienicy.

Zastrzelenie włamywacza.

Bielsko. W czasie pościgu został zastrzelony przez policjanta znany w całej okolicy włamywacz Szymon Garwina z Białej. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy urzędzie policyjnym. Przy zwłokach znaleziono różne rzeczy pochodzące z kradzieży, które złożono na policji.

Pożar w fabryce zapałek.

Czechowice w Bielskiem. W czasie sortowania zapałek wybuchł pożar w fabryce wyrobów zapałczanych „Silesia" w Czechowicach. Spaliło się około 500 000 sztuk zapałek. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej ogień zdołano ugasić, zanim przybrał groźniejsze rozmiary. Szkoda wynosi około 1 000 zł.

Z całej Polski.

Katastrofa na kopalni.

Sosnowiec. W tych dniach zawaliła się ściana na kopalni Reden w Dąbrowie Górniczej, grzebiąc pod sobą pracujących na dole pracowników. Przystąpiono natychmiast do akcji ratowniczej i z pod gruzów wydobyto zwłoki Stanisława Adamczyka oraz rannego Antoniego Grudnia, który doznał złamania lewej nogi oraz obrażenia cielesnego.

Wieś bez żydów.

Warlubie na Pomorzu. Mieszkańcy tej wsi, nie kupując nic u żydów, doprowadzili do tego, że ostatni zamieszkały tam żyd wyniósł się do Gdańska.

22 lata uwiązana w chlewie.

Jarocin w Wielkopolsce. W gminie Mieszkowie pow. Jarocin trzymano w chlewie razem ze świniami Katarzynę Staszak jako niby opętaną przez djabła. W dwudziestym roku z powodu zawodu miłosnego popadła dziewczyna w nastrój nerwowy i zamącenie umysłu. Więc uwiązano nieszczęśliwą dziewczynę w chlewie i bez przerwy trzymano aż dotychczas, przez 22 lata. Przypadkiem dowiedziała się o tem policja państwowa i zrobiła doniesienie. Komisarz policji z Jarocina stwierdził, że kobieta była prawie naga, leżała na barłogu przy świniach, prawie zupełnie sparaliżowana, poruszała tylko prawą ręką podczas jedzenia. Władza przeniosła nieszczęsną do szpitala. Działo się to w gospodarstwie Antoniego Kończaka.

Pożar w katedrze lwowskiej.

Lwów. W katedrze łacińskiej we Lwowie wybuchł w czwartek rano niebezpieczny pożar. Od jarzących się świec zapalił się pokrowiec na ołtarzu, przed którym odprawiano nabożeństwo żałobne. Na widok ognia rzuciła się publiczność z pomocą, równocześnie zaś zawezwano straż pożarną. Wspólnym wysiłkiem udało się pożar stłumić w zarodku.

Plaga wilków.

Wilno. W Bohdance, gminy przewłockiej, wilki udusiły kilka sztuk bydła rogatego. W majątku Stefanówka, gminy kaleckiej, pogryziony został przez wilki chłopiec stajenny, Piotr Pszczoła.

Zgon 115-letniego starca.

Białowieża. We wsi Hajnówka koło Białowieży zmarł Józef Płutycki w wieku 115 lat. Zmarły zostawił 7 dzieci, 55 wnuków i kilku prawnuków.

NIECH WIE.

— Żoneczko, zaprosiłem dziś Frania na obiad…

— Nie, tyś chyba oszalał! Akurat dziś, gdy w domu taki bałagan, ty go zapraszasz! Mam dziś pranie, mama zwarjowana od rana, sługa odchodzi, dzieci chore…

— Właśnie dlatego go zaprosiłem; ten warjat chce się żenić, niech wie, jak wygląda sielanka domowa

Działalność gminy Świętochłowice w r. 1930.

Zarząd gminy Świętochłowice zamyka obecnie znów jeden rok pracy, wykazujący niezwykle bogaty dorobek celowej i wszechstronnej działalności. Wynik nie różni się wcale od wyniku poprzednich dwu lat, które to lata cechowała niezwykła intensywność pracy.

Działalność zarządu gminnego w roku 1930 objęła w pierwszym rzędzie akcję podniesienia wyglądu zewnętrznego miejscowści oraz opiekę społeczną.

Ogólne zaniedbanie Świętochłowic w latach przeszłych i rozrost miejscowosci w czasie ostatnim tak w stronę zachodnią jak i wschodnią przez nowe kolonje Grażyńskiego i Szalińskiego wymagał od zarządu gminnego niezwykłego nakładu sił. Urządzenie ulic, kanalizacji, wodociągów, oświetlenia itd. obciążyły budżet gminy do tego stopnia, że na razie nie można było myśleć o inwestycjach w domach mieszkalnych i niezbędnych dla dalszego rozwoju miejscowości przedsiębiorstw komunalnych. Wysiłek, jaki był potrzebny dla dokonania rozbudowy sieci dróg, kanalizacji, wodociąga itd., uwydatni się lepiej, gdy weźmie się pod uwagę ich długość ogólną, mianowicie drogi 18.830 m., kanalizacja 14.055 m., wodociągi 14.785 m., zaś oświetlenie ulic ma 268 lamp. Na powyższe długości względnie ilości przypada wykonanych w roku 1930 dróg 1630 m., kanalizacji 1293 m., wodociągu 1100 m., zaś nowych lamp dla oświetlenia ulic 25. Do działu kanalizacji dochodzi jeszcze skanalizowanie Nowo-Bytomki w długości 116 m., skanalizowanie rowu dla odprowadzenia wód przemysłowych, przecinającego planty, w długości 95 m. oraz podobnego rowu od mostu ul. Wireckiej do Nowo-Bytomki w długości 60 m. i rowu na Szarlocińcu wzdłuż ulicy Król.-Huckiej (głównej) długości 200 m. Rowy wspomniane szpeciły wygląd miejscowości a ich wyziewy cuchnące w porze letniej były nieznośne. Te plamy Świętochłowic znikły na zawsze z powierzchni. Bilans pracy w gminie od roku 1928 w działach powyższych po uwzględnieniu dorobku w roku 1930 jest następujący: ulic nowych zbudowano 3.365 m., brukowano i smołowano starych 3.150 m., kanalizacji założono 5.868 m., wodociągu 4.850 m., zaś lamp założono 116.

W roku 1930 kontynuowano akcję zadrzewienia miejscowości, co wyraża się w cyfrze 325 sadzonych drzewek. Razem z latami 1928 i 1929 liczba sadzonych drzewek wynosi 1.130.

W dziedzinie podniesienia higjeny społecznej zarząd gminy przystąpił do budowy dwu placów sportowych (w Świętochłowicach i w dzielnicy Szarlocinietc), dwu kortów tenisowych i do poważnego rozszerzenia plant. Oprócz tego zarząd gminy wszczął starania w kierunku wydzierżawienia zboczy nasypu kolejowego wzdłuż targowiska w celu ich zadrzewienia i przekształcenia na zieleńce. Na placu targowym, który nie odpowiadał wymaganiom higjeny, są w toku prace około podniesienia placu do poziomu ulicy po skanalizowaniu przecinającego go rowu. Następnie plac zostanie smołowany lub brukowany i otoczony zieleńcem. Targi przeniesiono tymczasem na plac u wylotu ulicy Wireckiej.

W dziedzinie opieki społecznej na wyróżnienie zasługują zbudowane kosztem około 100.000 zł. i oddane do użytku baraki mieszkalne. W barakach pomieszczono rodziny, które stały przed eksmisją przez właścicieli domów bez obowiązku tychże dostarczenia im pomieszczenia innego. Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem udzielono subwencji i stałych dotacyj w kwocie zgórą 4.000 zł. Frekwencja stacji wynosi przeciętnie 500 osób. W stacji wydaje się bezpłatnie mleko pasteuryzowane. Kuchnię dla bezrobotnych utrzymuje się kosztem targowego, którego poważna część odpływa regularnie do kasy kuchni. Kuchnia wydaje dziennie ponad 400 przeważnie bezpłatnych obiadów. Ochronki utrzymano kosztem około 5.000 zł. Niemałą uwagę poświęcono akcji kolonij letnich, na który to cel wydatkowano zgórą 5.000 zł. Na nadzwyczajne świadczenia, a więc poza normalnemi zasiłkami dla biednych i bezrobotnych, zarząd gminy wydatkował około 40.000 zł. Wydatki na ten cel z funduszów własnych gminy, a więc wraz z kwotami ujętemi budżetem, przekroczyły kwotę 85.000 zł. Dzięki usilnem staraniom zarządu gminnego zdołano zdobyć fundusze na zatrudnienie bezrobotnych, które to fundusze przekroczyły kwotę 20.000 złotych.

W dziale oświaty wspomnieć wypada o będącej w budowie szkole w Zgodzie wraz z osobnym budynkiem dla przedszkola. Na oba powyższe objekty wydano w 1930 roku 185.000 zł. Na zmiany budowlane itp. w szkołach wydatkowano 90.000 zł., na uzupełnienie inwentarza szkolnego około 20.000 zł.

Jakkolwiek ogólna ciężka sytuacja gospodarcza i stała centralizacja zarządów przedsiębiorstw przemysłowych wpłynęły ujemnie na przewidziane budżetem dochody gminy, to jednak w roku ubiegłym zarząd gminy był w stanie wykonać prace objęte projektem na r. 1930, czerpiąc z oszczędności z lat poprzednich oraz z resztek pożyczki. Rok przyszły przedstawia się dla gospodarki gminnej niezbyt różowo i nie rokuje nadziei dorównania latom ubiegłym. W szczególności należy przypuszczać, że nie ziści się życzenie zarządu gminy przystąpienia do budowy własnym wysiłkiem kilku domów mieszkalnych. To wymagać będzie od zarządu gminnego wiele przezorności i roztropności.

SPORT

Zabawa taneczna Klubu Pięściarzy Wielkie Hajduki.

W niedzielę, dnia 25 stycznia urządza Klub Pięściarzy Wielkie Hajduki o godzinie 18 na sali p Brzeziny publiczną zabawę taneczną, na którą zaprasza wszystkich swoich sympatyków.

Mistrzostwa G. Śląska w ping-pongu.

Klub Sportowy Makkabi Królewska Huta organizuje w dniach 1 i 2 lutego br. wielki międzynarodowy turniej ping-pongowy o mistrzostwo Województwa Śląskiego. W wielkim turnieju Makkabi wezmą udział najlepsze rakiety ping-pongowe z **Wrocławia, Berlina, Wiednia, Budapesztu, Pragi, Warszawy, Łodzi, Krakowa i Lwowa.**

Mistrzostwa Ligi.

Kalendarz rozgrywek pierwszego koła.

Na walnem zebraniu Ligi w dn. 18 bm. ustalono następujący kalendarz rozgrywek:

Marzec.

22. Polonia — Cracovia, Garbarnia — Warszawianka.

29. Warszawianka — Wisła, Cracovia — Czarni, Lechja — Garbarnia, Warta — Polonia, Ł. K. S. — Legja.

Dyplomacja na hokejowych mistrzostwach świata w Krynicy.

Oprócz przedstawicieli rządu, parlamentu i wojskowości licznie przybędą na hokejowe mistrzostwa świata w Krynicy (1— 8 lutego) przedstawiciele dyplomacji, akredytowanej w Warszawie.

M. in. zapowiedział swój przyjazd do Krynicy ambasador Francji p. Jules Laroche z rodziną, ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. i wielki miłośnik sportu p. Willys z małżonką, poseł szwajcarski p. Segesser-Brunegg, charge d'affaires Rumunji p. Davidesco, radca i sekretarz ambasady amerykańskiej pp. I. Wiley i N. Werlich, attache wojskowy i sekretarz poselstwa Czechosłowacji pp. płk. Spaniel i Trebicky, sekretarz i attache ambasady Wielkiej Brytanji p. Loxley i lord Chichester, sekretarz poselstwa szwajcarskiego p. Fontanel i inni.

Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób zawody krynickie stają się nietylko największą tegoroczną imprezą sportową w Polsce oraz najciekawszym turniejem zimowym bieżącego sezonu międzynarodowego, lecz urastają również do znaczenia pierwszorzędnego ewenementu towarzyskiego. Śmiało można powiedzieć, że na początek lutego daje sobie rendez-vous w Krynicy cała sportowa Europa.

Skład hokejowej reprezentacji rumuńskiej.

Rumuński Związek Sportów Zimowych zawiadomił P. Z. H. L., że z drużyną przyjeżdża do Krynicy na hokejowe mistrzostwa świata (1—8 lutego) p. Meagu Bocresco, generalny inspektor wychowania fizycznego w Rumunji oraz prezes Zw. Sportów Zimowych i p. Caracostea, prezes Tennis Club Roumain.

Zaznaczyć należy, że Krynica będzie terenem pierwszego oficjalnego występu reprezentacji rumuńskiej poza granicami kraju. W każdym razie o poziomie hokeja w Rumunji nieźle świadczą honorowe wyniki, uzyskane z drużynami wiedeńskiemi.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula

Ostatnie wiadomości.

Rozbicie na partje utrudnia stworzenie gabinetu francuskiego.

Paryż. (PAT.) Upadek gabinetu Steega wytwarza sytuację niemniej skomplikowaną, niż przy poprzednim kryzysie. Doświadczenie wykazało — jak pisze dzisiejszy „Le Journal" — że w obecnej Izbie deputowanych utrzymać się nie może gabinet, opierający się na socjalistach. Trwałą okazać się może jedynie kombinacja, którąby stanowiła koncentrację stronnictw, zdolnych do rządzenia krajem. Opinję tę popiera cała prasa prawicowa i umiarkowana. Faktem niezawodnym jest, że gabinet Steega obalony został przez większość prawicową. Służy to za wskazówkę co do sposobu, w jaki kryzys powinien być rozwiązany. W związku z tem wymieniano już wczoraj późno w nocy w kuluarach Izby nazwiska senatora Lavala i deputowanego Flandina, którego wystąpienie w Izbie przyczyniło się w znacznej mierze do obalenia gabinetu. Kandydatura Tardieu uważana jest za przedwczesną. Sam Tardieu choruje na grypę i nie był nawet obecny na posiedzeniu. Dziennik „Echo de Paris" oświadcza jednak, że odpowiedzialność za rządzenie Francją aż do roku 1932 całkowicie spada na większość, którą powszechne głosowanie wytworzyło pod sztandarem nazwisk Poincarego i Tardieu. Uchylanie się od tak wyraźnie wytkniętej drogi, a nawet zabawa w ciuciubabkę doprowadzić może do nierozwiązalnych trudności i postawić w sytuacji bez wyjścia obecny system polityczny Francji.

Rozmaitości.

Piłka nożna nie jest tak niewinna jak się wydaje.

Jak donoszą pisma amerykańskie, w zeszłorocznym sezonie sportowym uległo wypadkom śmiertelnym podczas meczów piłki nożnej w całych Stanach Zjednoczonych 12 graczy. W ubiegłym sezonie odniosło w Ameryce ponad 500 graczy różnego rodzaju kontuzje. Jak widać z tego, piłka nożna nie jest sportem zupełnie niewinnym.

Osobliwy rodzaj kota.

Londyńskie towarzystwo zoologiczne zakupiło w tych dniach szczególny rodzaj kota złotego, który żyje w Azji. — Kot ten dorównuje wielkością domowemu, jedynie osobliwością jest jego brunatno-złota sierść, miejscami śnieżnobiała, a miejscami znaczona czarnemi pręgami. Zwierzę to, bardzo ładne i spokojne, czczone jest w Sjamie jako bóstwo.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Walne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 25-go stycznia br. o godz. 5 po poł. w Domu Związkowym. Zaprasza się wszystkich członków. O ile w powyżej wymienionym czasie nie stawi się potrzebna ilość członków, natenczas pół godziny później odbędą się prawomocne obrady. **Zarząd.**

Katowice. Walne zebranie chóru kościelnego parafji N. M. P. odbędzie się we wtorek, dnia 27 stycznia br. o godz. 20 w Domu Związkowym, na które zaprasza się wszystkich członków czynnych i nieczynnych. **Zarząd.**

Bogucice. W niedzielę, dnia 25 stycznia br. o godz. 4,30 po południu odbędzie się w Domu Sierot nadzwyczajne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów połączone z kolędą. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie członków. Goście mile widziani. **Zarząd.**

Król. Huta. Walne zebranie Towarzystwa im. Moniuszki w Król. Hucie odbędzie się dnia 25-go stycznia br. o godz. 14 w restauracji p. Brylki przy ul. Ks. Stabika.

Mikołów. W niedzielę, 25 stycznia br. o godz. 14 odbędzie się w sali p. Kiela przy ul. Krakowskiej walne zebranie Tow. mand. „Jaskółka" w Mikołowie. Na zebranie przyrzekł przybyć burmistrz m. Mikołowa p. Kój. W tem samym lokalu odbędzie się dnia 1 lutego o godz. 13 koncert orkiestry mandolinowej.

Orzesze. Walne zebranie Tow. mand. „Jaskółka" Orzesze odbędzie się dnia 1 lutego br. Tego samego dnia odbędzie się przedstawienie amatorskie. Członkowie odegrają arcywesołą komedyjkę „Wuj z Ameryki przyjechał" oraz dramat „Św. Genowefa".

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Walne zebrania kół miejscowych Z. O. K. Z. odbędą się w niedzielę, dnia 25 stycznia 1931 r. w następujących miejscowościach:

Powiat Katowice.

Dąb: o godz. 15 u p. Czupryny.
Giszowiec: o godz. 16 w T. C. L.
Makoszowy: o godz. 15,30 u p. Grzywaczowej.

Powiat Świętochłowice.

Brzozowice: o godz. 19 u p. Ślusarka, ul. Piekarska 10.
Ruda: o godz. 17 w Domu Narodowym, ul. Janasa 28.

Powiat Rybnik.

Czerwionka: o godz. 15 w szkole II.
Czernica: o godz. 14.
Chwałowice: o godz. 15 u p. Grunały.
Paniówki: o godz. 14 w szkole.
Przyszowice: o godz. 16 u p. Widucha.
Pstrążna: o godz. 11 u p. Leśnika.
Syrynia: o godz. 10,30 w szkole.
Wodzisław: o godz. 17 w hotelu „Piast".

Powiat Pszczyna.

Góra: o godz. 14 w szkole.
Kobiór: o godz. 16 w szkole.
Kostuchna: o godz. 16 u p. Chrysta.
Miedźna: o godz. 14,30 w szkole.
Panewnik: o godz. 16,00 w szkole II w Kokocińcu.
Paniowy: o godz. 16,00 u p. Żura.

Powiat Tarnowskie Góry.

Kalety: o godz. 17 w szkole.
Lasowice: o godz. 16 u p. Wieliczki.
Suchagóra: o godz. 15 w szkole (sala T. C. L.)

Odpowiedzi redakcji.

P. L. R., Katowice. Prosimy zgłosić się po odpowiedź listowną do naszego biura tutejszego na ul. Stanisława 4, I. piętro.

TEATR I SZTUKA.

Teatr Polski w Katowicach.

W niedzielę, dnia 25. bm. Teatr Polski w objazdach: Racibórz **„Wesele na G. Śląsku"** Gliwice, **„Noc miłości"**. Poniedziałek, dnia 26. bm. **„Szwejk"** Tarnowskie Góry.

Premjera „Orłowa"

odbędzie się w środę, dnia 28. bm. o godzinie 19,30.

REPERTUAR:

Sobota, 24 bm.: „Marta" dla szkół o godz. 15,30.

Sobota, 24 bm.: „Papa Kawaler" o godz. 19,30.

Niedziela, 25 i poniedziałek, 26 bm.: Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, 27 bm.: „Uprowadzenie z Seraju" — występ Fedyczkowskiej o godz. 19,30.

Środa, 28 bm.: „Orłów" — premjera o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji

Niedziela, dnia 25 bm.: „Wesele na G. Śląsku" Racibórz o godz. 17.

Niedziela, dnia 25 bm.: „Noc miłości" Gliwice o godz. 19,30.

Poniedziałek, 26 bm.: „Szwejk" Tarnowskie Góry o godz. 19,30.

Środa, 28 bm.: „Papa Kawaler" Król. Huta o godz. 19,30.

Czwartek, 29 bm.: „Papa Kawaler" Bielsko o godz. 19,30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 23 stycznia 1931 r.

Dolar amerykański 8,90½ zł. 100 szterlingów angielskich 43,21 zł. 100 franków francuskich 34,88 zł. 100 szylingów austrjackich 125,14 zł. 100 franków szwajcarskich 172,56 zł. 100 guldenow holenderskich 358,06 zł. 100 guldenów gdańskich 172,71 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 23 stycznia 1931 r.

Żyto 17,90. Pszenica 21,00—21,75. Jęczmień przemiałowy 20,00—21,25. Jęczmień browarowy 25,00—27,00. Owies 19,75—21,00. Mąka żytnia 65 proc. wł. worka 29,50. Mąka pszenna 65 proc. wł. worka 39,00—42,00. Otręby pszenne (grube) 14,50——15,50. Otręby żytnie 12,50 do 13,50. Otręby pszenne 12,50—13,50. Rzepak 41,00—43,00. Groch Viktoria 27,00—32,00. Ogólne usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 23 stycznia 1931 r.

Żyto 18—19. Pszenica 23—24. Mąka żytnia 34—35. Mąka pszenna 0000 — 45—55. Mąka pszenna luksusowa 55—65. Otręby żytnie 11,50 do 12. Otręby pszenne średnie 14—15. Otręby pszenne szale 15—16. Jęczmień na kaszę 18,50 do 19,50. Koniczyna biała 270—370. Obroty zwiększone. Usposobienie utrzymane.

Bilans z dnia 31 grudnia 1929 r.

Aktywa	zł	Pasywa	zł
Gotówka	389.58	Udziały	30.—
Zwrot udziałów	700.—	Pożyczka prywatna	500.—
Upłata pożyczki pryw.	3200.—	Czynsz mieszkaniowy	5432.—
Ruchomość	775.—	Nieruchomości	7000.—
Koszty Administr.	1075.72	Saldo	25.74
Amortyzacja i od setki	3711.87		
Koszty rep. domu i nne	3135.57		
Razem	12987.74	Razem	12987.74

Stan członków

Dnia 1 stycznia 1929 było członków 36 z 44 udziałami
W ciągu roku wystąpiło członków 3 z 3 udziałami
Pozostaje na 31 grudnia 1929 r. 33 z 41 udziałami

Spółdzielnia Budowlana z ogr. odp. w Wodzisławiu 3073

Za radę Nadzorczą (—) Józef Nowak
Za Zarząd (—) Jan Tatarczyk

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!